

Pudełko anonimowości hitem wśród internautów

15 października 2014

Anonabox to prosty gadżet do anonimowego korzystania z sieci lub omijania cenzury. Jego twórcy chcieli zbierać 7,5 tys. dolarów na start, a zbierali 221 tys., choć do końca zbiórki jeszcze daleko.

Anonabox to urządzenie zaprojektowane przez Augusta Germara, które można spokojnie nazwać „pudełkiem anonimowości”.

To urządzenie automatycznie przesyła dane przez sieć Tor. Oczywiście Tor to żadna nowość, ale korzystanie z niego wymaga nieco wiedzy i dostosowania używanego oprogramowania. Anonabox znosi te ograniczenia. Jest to małe pudełko, które można nosić ze sobą wszędzie i można go używać przy przeglądaniu sieci na różnych urządzeniach, bez konieczności posiadania specjalnego oprogramowania. Zauważono też, że Anonabox umożliwia płynniejsze korzystanie z sieci Tor, bo część zadań przeniesiona jest na Anonabox.

Urządzenie wygląda tak, jak na obrazku wyżej i niżej. Jest na tyle małe, że mogłoby się zmieścić w pudełku po papierosach. Na tylnej stronie obudowy są trzy gniazda.

Używanie Anonabox jest bardzo proste. Łączymy urządzenie z routerem lub modemem, a potem podłączamy zasilanie przez USB. Komputer możemy połączyć z urządzeniem bezprzewodowo (przez Wi-Fi) albo używając kabla sieciowego. To właściwie wszystko. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby używać tego urządzenia z tabletami lub smartfonami.

Więcej informacji o urządzeniu można znaleźć na stronie Anonabox.com. Twórcy tego „pudełka anonimowości” zachwalają je jako wymarzone urządzenie dla dziennikarzy, osób ceniących sobie prywatność albo chcących ominąć narzędzia cenzury.

Do tej pory to urządzenie nie było masowo produkowane, ale twórcy Anonabox postanowili starać się o fundusze na rozwój na Kickstarterze. Uruchomili zbiórkę, której celem było zebranie 7,5 tys. dolarów. Efekty znacznie przekroczyły ich oczekiwania. W chwili pisanie tego tekstu zebrano 221 tys. dolarów od 3,5 tys. darczyńców, a do końca zbiórki pozostało 28 dni! Ci, którzy wpłacili 45 dolarów, dostaną swoje urządzenie.

Sukces Anonabox pokazuje, że zapotrzebowanie na anonimowy i wolny (tzn. nieskrępowany) internet jest naprawdę duże. Wiele osób poprzez swoje wsparcie chce wzmocnić nie tylko ten konkretny projekt, ale też ideę, jaka za nim stoi.

Miejmy nadzieję, że mimo zebrania kwoty większej niż oczekiwano, Anonabox trafi do produkcji i wielu odbiorców. Zdarzają się bowiem i takie projekty, którym zaszkodził nadmiar pieniędzy z crowdfundingu.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)